

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego.

1. posiedzenie 5. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 24. Listopada 1887.

---

Treść: Powołanie tymczasowych sekretarzy. — Mowa p. Marszałka krajowego. — Mowa p. Namieśtnika. — Oddanie czci zmarłym członkom Sejmu. — Urlopy pp. Wład. ks. Sapiehy, Ludwika hr. Wodzickiego, Stef. hr. Zamojskiego, Stanisława hr. Tarnowskiego, Żarskiego, Adama ks. Sapiehy i Siemiginowskiego. — Złożenie mandatu przez p. Siengalewicza. — Głosy pp. Romańczuka, Golejewskiego, Marszałka i ponownie Romańczuka. — Pierwsze czytanie sprawozdania z petycji mieszkańców miejscowości Huta Samokłęska w powiecie Jasielskim, w sprawie wyłączenia tej miejscowości ze związku gminy Folusz, i uchwalenie wyboru komisji administracyjnej; sprawozdania z petycji mieszkańców przysiółka Laskówka, w powiecie Brzozowskim, w przedmiocie wyłączenia tej miejscowości ze związku gminy Bachórz i utworzenia z niej samostnej gminy; sprawozdania z petycji mieszkańców kolonii Unterbergen, w przedmiocie wydzielenia tej kolonii ze związku gminy Podbereźce, powiatu Lwowskiego; sprawozdania w przedmiocie uregulowania obowiązków co do zakładania, rozszerzania, utrzymywania, jakoteż co do dozoru cmentarzy. — Pierwsze czytanie sprawozdania o budżecie krajowym na rok 1888, i uchwalenie wyboru komisji budżetowej. — Pierwsze czytanie sprawozdania z czynności tyczących się krajowej średniej szkoły gospodarstwa lasowego, i uchwalenie wyboru komisji gospodarstwa krajowego. — Pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1886 do końca Czerwca 1887 roku. Głosy pp. Henzla z wnioskiem, Stan. hr. Badeniego i Wasilewskiego. Uchwalenie wniosku p. Henzla. — Pierwsze czytanie sprawozdania w przedmiocie reformy ustaw szkolnych, i uchwalenie wyboru komisji szkolnej. — Pierwsze czytanie sprawozdania o krajowym funduszu szkolnym emerytalnym; sprawozdania w przedmiocie nauczania języka niemieckiego w szkołach średnich; sprawozdania w przedmiocie petycji Julii Oleksinowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych, o przyznanie

stałego daru z łaski; sprawozdania w przedmiocie projektu do zmiany niektórych postanowień ustawy o publicznych dojazdach kolejowych i uchwalenie wyboru komisji drogowej. — Pierwsze czytanie sprawozdania w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na osuszenie części gruntów dóbr Tropiszowa. — Pierwsze czytanie sprawozdania z petycji gminy Raby wyższej w sprawie wyłączenia jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Jordanowie i c. k. Starostwa Myślenickiego a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu i c. k. Starostwa w Nowym Targu, i uchwalenie wyboru komisji prawniczej. — Pierwsze czytanie sprawozdania w przedmiocie przeniesienia miejscowości Horodyszcze z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Łące, c. k. Starostwa Samborskiego, do okręgu c. k. Sądu powiatowego delegowanego w Samborze, tego samego c. k. Starostwa, tudzież sprawozdania z petycji gminy Sędziszowa, w sprawie ustanowienia trzeciego c. k. Sądu powiatowego w obwodzie c. k. Starostwa Ropczyckiego z siedzibą w mieście Sędziszowie, i sprawozdania o potrzebie przeniesienia niektórych miejscowości z obszaru jednej Reprezentacji powiatowej do innej, mianowicie gmin: Bratkowce, Stankowa, Burezyce stare i Burezyce Nowe. — Uchwalenie wyboru komisji petycyjnej, bankowej, gminnej, górniczej, assekuracyjnej i podatkowej. — Wniosek p. Romanowicza w sprawie reformy szkół średnich. — Wniosek p. Romanowicza w sprawie dłuższego trwania sesji sejmowych. — Interpelacya p. Romanowicza w sprawie zapisu Tomasza Bodzioha na rzecz uczniów szkoły czernichowskiej. — Porządek dzienny 2. posiedzenia.

Początek o godzinie 12. minut 21.

Przewodniczący: JE. Jan hr. Tarnowski,  
Marszałek krajowy.

Ze strony Rządu: JE. p. Filip Zaleski,  
c. k. Namiestnik.

Obecnych posłów: 92.

JE. hr. Marszałek:

Wysoki Sejmie!

Najwyższem postanowieniem z dnia 5. Listopada b. r. raczył Najjaśniejszy Pan zwołać Sejm na dzień dzisiejszy. Ponieważ jesteśmy zebrani w dostatecznym komplecie, przeto witam dostojne Zgromadzenie, otwieram Sejm i pierwsze posiedzenie 5. sesji V. peryodu wyborczego.

Na tymczasowych Sekretarzy zapraszam następujących pp.: hr. Stanisława Badeniego, Adama Jędrzejowicza, ks. Leona Sapiehę i ks. Szczyńskiego.

Upraszam ich o zajęcie miejsc. (Sekretarze zajmują miejsca na trybunie).

Wysoki Sejmie!

Kiedy z końcem ostatniej sesji zamykaliśmy zwykły okres roczny prac ustawodawczych, opuściliśmy tę Izbę sejmową z uczuciem spełnionego obowiązku, a zarazem z gorącym życzeniem, żeby kraj nasz mógł swobodnie oddawać się pracy wewnętrznej, od szeregu lat wytrwale prowadzonej, żeby mógł bez przerwy postępować dalej na obranej drodze, wiodącej go do osiągnięcia celów, jakie sobie założył.

Dzisiaj, gdy rok ma się już ku schyłkowi i Reprezentacya kraju jest znowu zebrana, wypada nam zdać sobie sprawę, czy zdołaliśmy i w jakiej mierze skorzystać z czasu i możliwości pracy, a byłby jak sądzę słuszny powód do zadowolenia, gdyby się okazało, że kończący się rok nie bez pożytku dla kraju upłynął.

Od pierwszych zaraz chwil po zamknięciu ostatniej sesji sejmowej Wydział krajowy zajął się gorliwie sprawami, jakie mu Wysoki Sejm do zbadania i postawienia wniosków przekazał. Były sprawy te ważne i liczne, tak dalece, że dotyczyły prawie wszystkich kierunków i sfer życia publicznego i obejmowały niemal wszystko co w dziedzinie ustawodawstwa krajowego jest do zrobienia lub zreformowania.

Idąc za wskazówką daną przez Wysoką Izbę, zrobił Wydział krajowy niejednokrotnie użytek z przysługującego mu prawa powoływania komisji pozasejmowych. Ani jedna ze spraw Wydziałowi krajowemu przekazanych nie została pominięta, wszystkie były przedmiotem gruntownych badań w radzie Wydziału krajowego, następnie w komisjach, które obradowały zawsze przy współudziale i pod przewodnictwem jednego z Członków Wydziału krajowego. Jako wynik tej wspólnej pracy przedłożone będą Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdania i wnioski Wydziału krajowego:

Trzy projekta do ustaw szkolnych mianowicie: o prawach nauczycieli, o zakładaniu szkół i o nadzorach;

Sprawozdanie o szkołach wydziałowych;

Projekt oddzielnej ustawy gminnej dla 28 miast większych:

Nowela do ustawy o obszarach dworskich, normująca stosunki prawne rozparcelowanych obszarów;

Ustawa o ubezpieczeniu przymusowem, oraz ustawy o policyi ogniowej i niezafatwione w roku przeszłym ustawy o policyi budowlanej, zmienione w myśl uwag c. k. Rządu; Nowela do ustawy o dojazdach kolejowych;

Wreszcie ustawa łowiecka.

Opócz wymienionych tu projektów, przygotował Wydział krajowy materiały mogący służyć do zmiany lub uzupełnienia obowiązującej ustawy gminnej, a mianowicie: nowelę do §. 96. ustawy gminnej, o przymusowem łączeniu gmin zaniedbujących obowiązki własnego i przekazanego zakresu, oraz dwa projekta ustaw o sądownictwie policyjno-karnem i o kwalifikacjach pisarzy gminnych; — postanowił jednak Wydział krajowy na tej sesji projektów tych Wysokiemu Sejmowi nie przedkładać, ażeby zyskać czas do przeprowadzenia rokowań z c. k. Rządem i do przygotowania projektów tem gruntowniej opracowanych na następną sesyę, jeżeli Wysoki Sejm wolę swoją w tym kierunku objawi.

Wysoki Sejm osądzi, o ile wnioski przedłożone odpowiadają istotnym potrzebom i stosunkom kraju, ja winienem tylko spełnić mój obowiązek, wyrażając tu wdzięczność członkom komisji pozasejmowych, którzy nie szczędzili czasu i trudów, żeby odpowiedzieć wezwaniu Wydziału krajowego, i nie odmówili mu współdziałania i pomocy.

Jeżeli zaś nie z każdego sprawozdania dał się na razie wysnuć jednolity projekt ustawy, sięgającej do głębi stosunków wymagających poprawy, stało się to z tej jedynie przyczyny, że zdaniem Wydziału krajowego inicjatywa ustawodawcza wymaga wielkiej oględności i dojrzałej rozwagi, zarówno bowiem rozum jak i doświadczenie uczą, że nie każda zmiana bywa korzystną i nie każda reforma naprawą.

Bieżących spraw wchodzących w zakres działalności i administracji Wydziału krajowego nie będę wyliczał, są one objęte sprawozdaniem z czynności Wydziału i tam szczegółowo przedstawione.

Wspomnieć jednak należy, że pod względem rozwoju komunikacji w kraju, rok ten był nadzwyczaj pomyślny. Niezależnie od administracji krajowej; — przybyły trzy nowe linie kolei żelaznej; w ramach zaś autonomicznej administracji niemniej ważny i znaczący postęp, zbliżający nas do zupełnego wykończenia sieci dróg krajowych.

Z trzech dróg obecnie w budowie będących jedna już w roku przyszłym wykończona zostanie, dwie pozostałe spodziewa się Wydział krajowy wykończyć w roku następnym 1889. i dokonawszy w ten sposób zamierzonego dzieła, zamknąć epokę budowy nowych dróg.

W sprawie regulacji rzek pierwsze trudności zdają się nareszcie przezwyciężone. Cztery spółki wodne odpowiednio do wymagań ustawy, są już prawomocnie związane; roboty regulacyjne na podstawie ustaw krajowych około sześciu rzek są w pełnym toku, roboty zaś przygotowawcze dla nowych przedsiębiorstw rozpoczęte.

Spodziewać się można, że po upływie szeregu lat, działalność Wydziału krajowego na tem polu okaże się w skutkach swych niemniej pożyteczną jak w administracji drogowej.

Pod względem zakładania nowych szkół zaznaczyć wypada normalny postęp. Według wykazów Rady szkolnej krajowej, przybyło w roku szkolnym 1886/7. szkół ludowych 154, w roku zaś bieżącym 1887/8. szkół 148.

Towarzystwo galicyjskiej Kasy oszczędności przeznaczyło 400.000 zł. na wybudowanie w mieście Lwowie gmachu dla pomieszczenia szkoły przemysłowej i Muzeum przemysłowego. Dzięki tej wspaniałomyślnej hojności, wejdzie w życie szkoła tak wielkiej dla kraju, a szczególnie miasta Lwowa doniosłości, a Muzeum przemysłowe będzie w możności oddać krajowi w całej pełni te usługi, jakie oddają rodzimemu przemysłowi podobne instytucje.

Preliminarz budżetu krajowego na rok 1888. wykazuje niedobór w kwocie 3,171.000 zł. do pokrycia którego potrzebny jest według obliczenia Wydziału krajowego dodatek w wysokości 31 centów od jednego złotego podatku.

Jeżeli się weźmie na uwagę wydatki w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie zwiększone, sam preliminarz Rady szkolnej w rozchodach wyższy o 55.000 zł. i o prawie równą kwotę, bo o 51.000 zł. mniej korzystny w dochodach,

jeżeli dalej zważywszy przekazany do osobnego funduszu przemysłowego dochód ze zwrotu pożyczek przeszło 20.000 zł. i wreszcie tę ważną okoliczność, że wydatek projektowany na budowę koszar przeszło 100.000 zł. znajduje pokrycie w budżecie, podczas gdy w zeszłym roku z osobnego funduszu pożyczka na ten cel udzielona została, to wynik ten przedstawi się jako istotnie bardzo pomyślny.

Możliwość pokrycia wznagających się potrzeb i wydatków, bez podwyższenia stopy dodatku krajowego, przypisać należy pozostałości kasowej wypadającej z zamknięcia rachunków za rok 1886., a wynoszącej przeszło 220.000 zł, oraz wzrastającej kwocie opłacanych podatków i w związku z nią będącej wydatności jednego centa, którą Wydział krajowy przypuszczalnie na 103.000 zł. oblicza.

Pomimo przesilenia ekonomicznego, które zawsze jeszcze cięży nad rolnictwem i przemysłem naszym, a które wcale nie zdaje się zbliżać do końca, wystawa krajowa w Krakowie, w ogóle biorąc, miała wielkie powodzenie i była pocieszającym objawem rzetelnych usiłowań i silnie rozbudzonej żądzy postępu we wszystkich trzech kierunkach, jakie na niej były reprezentowane t. j. rolnictwa, przemysłu i sztuki, a objaw ten nietylko w kraju, ale i w szerszych kołach zjednał powszechne uznanie.

W tych czasach dla całego świata ciężkich i niepewnych, kiedy najsilniejsi nawet losami swojemi niezawsze kierować mogą, my słabi tę przynajmniej mamy otuchę i zaspokojenie, że się dobrej drogi wiernie i roztropnie trzymamy, i także tę drugą, że każdy postęp, choćby sam przez się małym się wydawał, byle tylko był rzeczywisty, zawsze ma swoją wagę, bo utwierdza i podnosi nasze siły i jest jak zasiew, który jeżeli Bóg pozwoli, może wydać plon coraz obfitszy.

Najważniejszym a zarazem najradośniejszym wypadkiem ubiegłego roku był pobyt w naszym kraju Jego C. W. Arcyksięcia Następcy Tronu wraz z najdostojniejszą małżonką, odwiedziny gorąco upragnione, dla kraju tak zaszczytne i na zawsze pamiętne (Posłowie powstają z miejsc). Cała ludność czuła się niemi uszczęśliwiona a nadto do głębi serca była ujęta łaskawą uprzejmością i życzliwością, przez najdostojniejszych gości okazywaną krajowi.

Jego C. W. nieograniczył się na powierzchownem jego zwiedzeniu, nieszczędził czasu i trudów żeby zbliżyć się do wszystkich warstw społeczeństwa, żeby zbliżać do jego stosunki, ile możliwości poznać wszystkich i wszystkim dać się poznać.

Od starych zamków i dworów poczynawszy, aż do chat włościańskich, od obydwóch uniwersytetów i akademii do skromnych szkół zawodowych, od skarbcza narodowych pamiątek i grobów królewskich na Wawelu aż do zbiorów i pamiątek rodzinnych, Jego C. W. Następcą Tronu chciał wszystko widzieć i poznać, a dla każdej instytucji, dla każdego ogniska zbiorowej pracy, znajdował słowo uznania lub zachęty (brawo).

Wśród tych licznych słów łaskawych i ujmujących, a dla nas tak pełnych znaczenia było zwłaszcza jedno, które znalazło oddźwięk w sercach i wyryło się we wdzięcznej pamięci wszystkich, słowo zapewnienia, że uczucia życzliwości dla naszego kraju od Ojca swego przejął i po Nim odziedziczył (brawo).

To słowo przypomina nam, że Temu, któremu winniśmy wszystko co kraj posiada najcenniejszego: swobody konstytucyjne i prawa narodowego rozwoju, Temu również zawdzięczamy pierwszą myśl i dbałość o utrwalenie tego wzajemnego stosunku, polegającego z jednej strony na Ojcowskiej opiece i życzliwości Monarchy, z drugiej na przywiązaniu i wdzięczności kraju (brawo).

Pobyt Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Następcy Tronu wraz z najdostojniejszą małżonką ściętnił jeszcze ten węzeł wdzięczności łączący kraj nasz z Koroną, niechże Bóg da, by ten stosunek dla nas szczęśliwy wyszedł również na dobro i na pożytek całego Państwa, żeby przyczynił się do wielkości i potęgi Monarchii.

Dając tu wyraz tym uczuciom, proszę Wysokiej Izby, aby zechciała wraz ze mną wzniesć trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana: Jego Cesarska i Królewska Mość Cesarz Franciszek Józef niech żyje!

(Izba powtarza trzykrotnie: Niech żyje!)

JE. c. k. Namiestnik Filip Zaleski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. JE. P. Namiestnik ma głos.

JE. p. Namiestnik Filip Zaleski:

W imieniu Rządu mam zaszczyt powitać Was, Panowie, rozpoczynających nowy okres prac obywatelskich dla dobra i postępu kraju.

JE. p. Marszałek w przemówieniu swoim streścił najważniejsze punkta programu tej pracy— a program to zaiste i obfity i niepospolicie doniosły, bo obejmuje ważne sprawy autonomicznego życia i rozwoju gmin, tudzież żywotne kwestye oświaty, które w słusznym zrozumieniu cywilizacyjnych potrzeb kraju są stałym przedmiotem gorliwej troski i opieki Wysokiego Sejmu.

Jestem pewny, że światłe obrady Wys. Zgromadzenia, natchnione miłością kraju, oparte na doświadczeniu i gruntownej znajomości stosunków naszego społeczeństwa, szczęśliwie i ze znakomitym skutkiem przyczynią się do spełnienia ważnych zadań ustawodawczej reformy, które, jak to słuszenie wspomniał JE. pan Marszałek, wymagają wielkiej oględności i dojrzałej rozwagi.

Pracom Wysokiego Sejmu Rząd towarzyszyć będzie nietylko najżyczliwszą sympatją, ale także żywym udziałem i wszelką wskazaną pomocą, a we mnie znajdzie Wysoki Sejm tę samą gotowość, tę samą serdeczną chęć do usług i ułatwień w obrębie mego stanowiska, której zawsze starałem się składać dowody, a która jest dla mnie tylko obowiązkiem, prawda, że obowiązkiem równie miłym jak zaszczytnym (Brawo).

W obec przytoczonych przez JE. p. Marszałka doniosłych kwestyj ustawodawczych, które mają być najgłówniejszym przedmiotem obrad tej sesyi i niejako jej sygnaturą, zdarza się to szczęśliwie, że wcześniejsze tego roku zwołanie Sejmu przysporzyło mu czasu do pracy, która przeciągnąć się będzie mogła i poza ferye świąteczne, w miarę potrzeby aż po termin, zawisły od zwołania Rady państwa, a której z serca życzę plonów trwałych i obfitych.

Zarazem przedstawiam Wysokiemu Zgromadzeniu Radcę Namiestnictwa p. Kazimierza Laskowskiego, który w razie gdybym sam był przeszkodzonym, w moim zastępstwie będzie zabierał głos od stołu rządowego.

JE. p. Marszałek: Słowo jeszcze, zanim przystąpimy do porządku dziennego.

W ciągu roku upłynionego Sejm nasz poniósł ciężkie i bolesne straty i trzech posłów ubyło z grona tej Wys. Izby; każdy z nich, na stanowisku, jakie zajmował, był osobistością

znaczoną i zasłużoną, a schodząc z tego świata, zostawił po sobie nie łatwą do uzupełnienia próżnię.

Pierwszy, Roman książę Czartoryski, potomek rodu, co wydał tylu ludzi znakomitych, zasłużonych, a zawsze gotowych do niesienia ofiar dla sprawy publicznej, sam był wierny odziedziczonym tradycjom, i takim pozostał na każdym stanowisku, na jakim go los postawił. W stosunkach, o wiele trudniejszych, niż są nasze, okazywał polityczną zdolność i biegłość parlamentarną, które wyniosły go na zaszczytne, ale niezmiernie trudne stanowisko, prezesa Koła polskiego w Berlinie, które zajmował z chlubą. Witaliśmy go tu z nadzieją, że i dla naszego kraju będzie niepospolitą siłą. Niestety choroba i śmierć przedwczesna rozwiąły te nadzieje.

Drugim z kolei był Marszałek Zyblikiewicz. W tej Izbie, która przez tak długi szereg lat patrzyła na jego działalność, mniej, niż gdziekolwiek, przypominać trzeba, że tak zdolnością, jak i wartością swoją był jednym z pierwszych i najcenniejszych ludzi swego kraju, a pod niejednym względem prawdziwym dla niego wzorem. Od początku swego zawodu oddany wyłącznie służbie publicznej z zupełnem o sobie zapomnieniem, zawsze tylko dobro kraju miał na oku, do tego celu jedynie dążył, jemu poświęcał wszystkie zdolności i siły. Inny cel dla niego nie istniał. Życie całe upłynęło mu w obronie interesów i praw kraju, albo w trosce o przyszłe jego losy. Że cały kraj jednomyślnie uznawał i cenił jego prace, jego intencje i zasługi, tego dowiódł uroczystym objawem czci i żalu złożonym na jego grobie.

Ostatni zeszedł z tego świata Ryszard Zawadzki, prezes sądu obwodowego, powszechnie ceniony i szanowany dla prawości charakteru i gruntownej nauki. W stanie sędziowskim powołany do tego, żeby był filarem porządku i moralnego zdrowia w społeczeństwie, odznaczał on się zawsze trafnem zrozumieniem i nieskazitelnem pełnieniem tego zaszczytnego obowiązku.

Żałujemy ich wszystkich, żałujemy w każdym z nich utraconego zasobu tylu szlachetnych zalet i zdolności, z których tak wiele jeszcze dla kraju mogło być pożytku, gdyby im Bóg był więcej zdrowia i czasu udzielił.

Cześć ich pamięci!

Raczy Wysoka Izba przez powstanie oddać cześć pamięci zmarłych kolegów (posłowie po-

wstają) i zezwolicie Panowie, ażeby wzmianka o tym objawie zanotowaną została w protokole dzisiejszego posiedzenia (brawo).

Pozwolę sobie podać do wiadomości Wysockiej Izby, że udzieliłem krótkich urlopów następującym posłom: Władysławowi ks. Sapieży na 5 dni, Ludwikowi hr. Wodzickiemu na 5 dni, Stefanowi hr. Zamoyskiemu na 3 dni. Oprócz tego są jeszcze podania o urlopy, które p. sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

LS. 2.

Do Wysokiego Sejmu krajowego we Lwowie.

Prześwietna Izbo:

Orzeczeniem lekarzy zmuszony przez kilka miesięcy wystrzegać się wszelkiej zmiany powietrza i wszelkiego głośniejszego mówienia (a to z powodu powtarzającej się słabości krtani), widzę się w konieczności proszenia o urlop na cały czas trwania obecnej sesji sejmowej.

W Krakowie, d. 20. listopada 1887.

St. Tarnowski senior w. r.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc podaję pod głosowanie. Kto jest za udzieleniem urlopu p. Stanisławowi hr. Tarnowskiemu starszemu, zechce rękę podnieść (większość). Urlop jest udzielony.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Wysoki Sejmie!

Będąc ciężko chorym, proszę o czterotygodniowy urlop.

W Zólkwi, d. 22. listopada 1887.

Bojomir Żarski w. r.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść (większość). Urlop jest udzielony.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Ekscelencyo!

Po wypadku, który tu spotkał księżnę, nie mogę Wiednia jeszcze opuścić i nie mogę się na otwarciu Sejmu stawić.

Udaję się więc do Waszej Ekscelencyi z prośbą, abys raczył mnie uzyskać u Wysokiej Izby dziesięciodniowy nrlop.

Przyjm Ekscelencya wyrazy czci i poważania.

A. Sapieha w. r.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta, Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Ls. 39.

Telegram.

Jaśnie Wielmożny Marszałek hrabia Tarnowski.

Proszę o łaskawe udzielenie ośmiudniowego urlopu.

Siemiginowski w. r.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ p. Siemiginowski prosi tylko o 8-dniowy urlop, przeto takowy może mu być udzielony bez głosowania.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie pisma od p. Siengalewicza.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Ls. 29.

Wasza Ekscelencyo

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Z powodu przeniesienia się mego z powiatu tutejszego do powiatu znacznie oddalonego stało się skuteczne pełnienie obowiązków moich poselskich bardzo utrudnionem.

Z tego względu widzę się spowodowanym złożyć niniejszem mandat jako poseł z mniejszych posiadłości okręgu wyb. „Śniatyn-Zabłotów“, o czym Waszej Ekscelencyi donoszę z prośbą o spowodowanie nowego wyboru w drodze przepisanej.

Racz Wasza Ekscelencyo Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku przyjąć wyrazy głębokiego poważania.

Tytus Siengalewicz w. r.

Zabłotów 22. Listopada 1887 r.

JE. hr. Marszałek. Pismo odczytane za komunikuję Wys. Prezydium Namiestnictwa celem rozpisania nowego wyboru.

Otrzymałem od JE. p. Namiestnika przedłożenie rządowe, które p. sekretarz odczytać zechce.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. B ad en i (czyta):

L. s. 28.

Z c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie.

L. 10.286/pr.

Do Jego Ekscelencyi Jaśnie Wielmożnego Pana Jana hr. Tarnowskiego, Marszałka krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem etc. we Lwowie.

Ekscelencyo!

Na mocy reskryptu Jego Ekscelencyi pana Ministra Skarbu z dnia 8. Września b. r. L. 27.704 mam zaszczyt złożyć do Iaski marszałkowskiej jako przedłożenie rządowe preliminarze funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, oraz Wielkiego Księstwa Krakowskiego na r. 1888. z zastrzeżeniem wyniku koncytacyjnego traktowania ugody co do uregulowania stosunków Państwa do galicyjskich funduszów indemnizacyjnych zawrzeć się mającej.

Racz Wasza Ekscelencya zamieścić niniejsze przedłożenie rządowe na porządku dziennym jednego z pierwszych posiedzeń Wysokiego Sejmu. Racz Wasza Ekscelencya przy tej sposobności przyjmując zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

We Lwowie d. 24. Listopada 1887.

Zaleski w. r.

JE. hr. Marszałek. Przedłożenie będzie umieszczonem na porządku dziennym jednego z następnych posiedzeń Sejmu.

P. Romańczuk. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Romańczuk ma głos.

P. Romańczuk. Znowu muszu z żalom skonstatowaty, szczo i seho roku pry wirtwaniu Sojmu ne pało ani odno ruskoje słowo ani wid Prezidyj toj Wysokoj Pałaty ani wid Reprerentacyi c. k. Prawytelstwa. A wże koły seho roku pry powitaniu Jeho c. k. Wełyczestwa Naslidnyka Tronu jazyk ruskij buw użytyj w torżestwennych premowach Reprerentacyi kraju, to mohłyśmo sia spodiwaty, szczo ruskie słowo takoz pry otwiraniu Sojmu w torżestwennoi premowi pade jako oznaka, szczo majemo wzhlad

na ruskij jazyk ne tilko na zewnuotr, ale takoz i we wnutri kraju. Wid c. k. Prawytelstwa majemo prawo ożadaty, szczo by ono buducze Prawytelstwom wsech austrijskich krajiw zariwno uwzhladniało wsi narodnocy i wsi uprawlenia interesiw.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Ażeby objaśnić szanownego p. Romańczuka, muszę odpowiedzieć, że przyjęcie Arcyksięcia Rudolfa nie było związane z żadnym regulaminem, zaś Sejm ma regulamin, który postanawia, że urzędowym językiem jest język polski i w polskim języku też się urzęduje.

JE. hr. Marszałek. Właśnie w tej samej myśli chciałem dać odpowiedź p. Romańczukowi, że nie mogę uczynić zadość jego życzeniu, raz już przy podobnej sposobności poprzednio przez niego wyrażonemu. P. Romańczuk raczy zwrócić uwagę na tę okoliczność, że obowiązkiem moim jest przestrzegać regulaminu. Otóż jest uchwała Wysokiej Izby dodatkowa do regulaminu, z dnia 27. Listopada 1865., która orzeka, że Marszałek urzęduje po polsku i tego ja trzymać się muszę.

P. Romańczuk. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Romańczuk ma głos.

P. Romańczuk. Ja znaju tuju uchwałę Wys. Sojmu, pomimo toho odnakoż pozwołyłem sobi zabraty hołos. Ne uważaju deń nynisznyj za widpowidnyj do uwedenija szerszoj dyskusyj w toj sprawie, odnakoż zasterchaju sobi hołos na innyj widpowidnyj czas. Muszu odnakoż zaznaczyty, szczo toje postanowjenje Wys. Sojmu, szczo Marszałok krajewyj urjaduje w jazyci polskim, ne mihbym uznaty za naruszeno czerez to, szczo by do promowy polskoj dodaty kilka sliw ruskich, jakto praktykuje sia po innych Sojmach krajewych. Czerez toje jednist uradowoho jazyka ne mihbym uznaty za naruszenoju.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy teraz do porządku dziennego, a nianowicie do pierwszego czytania przedłożeń Wydziału krajowego.

Sprawozdawca JE. p. Smolka ma głos. (Głosy: uwolnić od czytania!)

JE. P. Smolka (czyta).

Sprawozdanie z petycji mieszkańców miejscowości Huta Samokłeska w powiecie Jasielskim, w sprawie wyłączenia tej miejscowości ze związku gminy Fulusz. (**Alleg. 1**).

Pod względem formalnym wnoszę ażeby przedmiot ten przydzielony był do komisji administracyjnej składającej się z 17 członków z łona Izby wybrać się mających.

JE. hr. Marszałek. Sprawozdawca wnosi ażeby to sprawozdanie Wydziału krajowego odesłać do komisji administracyjnej z 17 członków składać się mającej. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto zgadza się z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego. Sprawozdawca JE. p. Smolka ma głos.

JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie z petycji mieszkańców przysiółka Laskówka, w powiecie Brzozowskim, w przedmiocie wyłączenia tej miejscowości ze związku gminy Bachórz i utworzenia z niej samoistnej gminy. (**Alleg. 2**).

Pod względem formalnym wnoszę, by sprawozdanie to również było przydzielone komisji administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, ażeby sprawozdanie to przydzielić komisji administracyjnej. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego. Sprawozdawca JE. p. Smolka ma głos.

JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie z petycji mieszkańców kolonii Unterbergen, w przedmiocie wydzielienia tej kolonii ze związku gminy Podbereźce, powiatu Lwowskiego. (**Alleg. 3**).

Pod względem formalnym wnoszę aby sprawozdanie to od esłać do komisji administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. Sprawozdawca wnosi by sprawozdanie to odesłać do komisji administracyjnej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość) Wniosek jest przyjęty. Przystępujemy do następnego punktu

porządku dziennego. Sprawozdawca p. Smolka ma głos.

JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie w przedmiocie uregulowania obowiązków co do zakładania, rozszerzania, utrzymywania, jakoteż co do dozoru cmentarzy. (**Alleg. 4**).

Pod względem formalnym wnoszę aby Wysoka Izba sprawozdanie to również odesłała do komisji administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. Sprawozdawca wnosi by sprawozdanie to odesłać do komisji administracyjnej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (Większość). Wniosek jest przyjęty.

JE. P. Smolka. Będąc przy głosie pozwolę sobie postawić wniosek rokrocznie powtarzany, t. j. Wysoka Izba raczy pozwolić, ażeby następujące przedmioty mogły być przedstawiane Wysokiej Izbie bez drukowania sprawozdania a mianowicie: Sprawozdania, dotyczące dodatków do podatków stałych bezpośrednich po nad 50%, sprawozdania dotyczące dodatków do podatku konsumcyjnego od wina i mięsa, sprawozdania dotyczące opłat gminnych od trunków spirytusowych, wreszcie sprawozdania dotyczące spraw mytniczych i kopytkowych a to z tem zastrzeżeniem, że Wysoka Izba będzie zawsze uprzedzoną o referowaniu tych przedmiotów przez położenie ich na porządku dziennym, zaś akta dotyczące wyłożone będą w kancelaryi sejmowej w tym celu, ażeby Posłowie, którzy by się bliżej z pewną sprawą zapoznać chcieli, mogli się poinformować z tych aktów przed referowaniem.

JE. hr. Marszałek.

Czy żąda kto głosu w tej sprawie? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie o budżecie krajowym na rok 1888. (**Alleg. 5**). Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Wereszczyński.

Pod względem formalnym wnoszę: Wysoka Izba raczy uchwalić wybór komisji budżetowej

z 17 członków składać się mającej i teje niniejsze sprawozdanie przekazać do załatwienia.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przymuje wniosek sprawozdawcy, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do następnego punktu porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie z czynności, tyjących się krajowej średniej szkoły gospodarstwa lasowego. **(Aleg. 6.)** Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. Pod względem formalnym wnoszę: Wysooka Izba raczy niniejsze sprawozdanie przekazać do załatwienia komisji gospodarstwa krajowego z 17 członków składać się mającej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto zgadza się z wnioskiem sprawozdawcy, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Następuje z porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1886. do końca Czerwca 1887. roku. **(Aleg. 7.)** Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski (czyta):

Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1886. do końca Czerwca 1887 (mówi):

Wnoszę, ażeby Wysoki Sejm odesłać raczył to sprawozdanie do komisji lustracyjnej, z 9 członków wybrać się mającej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Henzel. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Henzel ma głos.

P. Henzel. Jedna z najważniejszych spraw, przekazanych Sejmowi statutem, a za taką uważam sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego, nie była przez Wysoki Sejm należycie i skutecznie załatwiana.

Nie dzieje się to z winy komisji lustracyjnej, do której dotychczas sprawozdanie to odsyłano; przeciwnie, wszelkie usiłowania w tym kierunku i mozolna jej praca zasługują na wszechstronne uznanie, a jakkolwiek niemożliwą jest prawie rzeczą, w tak krótkich sesjach sejmowych

opracować gruntownie obfity materiał wszystkich działów naszego zakresu działania, komisja spełniała sumiennie swoje zadanie. Pomimo tego jednak praca jej jest bezowocną.

Twierdzenie to moje poprę faktami z ostatnich kadencyj sejmowych.

Raz, szczególnie na pierwszej sesji obecnej kadencji, przyszło sprawozdanie komisji pod obrady i to z wykluczeniem stawianych przez komisję rezolucyj i wniosków, ponieważ te kolidowały z podobnymi już przez inne komisje powziętymi rezolucjami. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności komisji bez dyskusji.

Trzeci raz zupełnie nie postawiono na porządku dziennym tego sprawozdania, a na ostatniej sesji już z uchwały Wysokiej Izby usunięto z porządku dziennego sprawozdanie komisji lustracyjnej, znowu z tej przyczyny, że uchwały komisji lustracyjnej zostawały w kolizji z poprzednio już uchwalonymi wnioskami innych komisji. Nie sięgam już w dawniejsze kadencje, w których prawie to samo się powtarzało.

Jeżeli §. 26. statutu krajowego wymaga przedkładania sprawozdań Wydziału kraj. Wys. Sejmowi, to konsekwentnie sprawozdania te powinny przyjść pod obrady, a dotychczas tak się nie działo. Że tego potrzeba zachodzi, dość przeczytać szczegółowe obszernie i tak ściśle zestawione sprawozdanie Wydziału krajowego, aby się dopatrzyć, że w niezliczonych wypadkach niezłatwienie spraw, Wydziałowi krajowemu przez Sejm przekazanych, pochodzi z winy czynników pozasejmowych, bo Wydział krajowy nie może załatwić przekazanej sprawy z przyczyny, że albo Władze rządowe, albo Władze autonomiczne powiatowe na żądane wyjaśnienia i daty niezbędnie potrzebne do zfinalizowania sprawy, albo wcale nie odpowiadały, albo dopiero po kilkakrotnych urgensach lub zapóźno.

Te przechody, zdaje mi się, tamujące tok spraw Wydziałowi krajowemu przez Wysoką Izbę przekazanych, może usunąć tylko Wysoki Sejm, leży to niezawodnie w jego intencji, lecz, jak już wyżej wspomniałem, nie dano nam do tego sposobności. Może ktoś powiedzieć, że drogą interpelacji dadzą się te wypadki przedstawić Sejmowi. Ale drogą interpelacji nie dojdziemy do pozytywnych wyników, bo nad nią nie ma dyskusji, a tylko ta jest w stanie przedmiot wszechstronnie wyświecić.

To nienależyte załatwienie sprawozdania komisji lustracyjnej powtarza się systematycznie.

Ciągle powstają objekeye z różnych stron, jest pewne nieukontentowanie. Jedni szukają przyczyny w składzie komisji, inni w tem, że komisya lustracyjna wchodzi w kolizyę z innymi komisjami. Nieraz stawiano wnioski, aby komisji lustracyjnej nie wybierać, ale natomiast nie zaproponowano czego innego. Były wnioski, aby w cały ten aparat ubrać komisję budżetową, lub podzielić pomiędzy komisję budżetową i administracyjną, a JE. p. hr. Wodzicki postawił w dawniejszej kadencji wniosek, aby przydzielać sprawozdanie Wydziału krajowego poszczególnym komisjom, i ten wniosek dla tego nie został przyjęty, bo nie sprecyzował, w jaki sposób przydzielenie to nastąpićby miało.

Pozwalam sobie sądzić, że tu jest droga wyjścia i Sejm powinien tę sprawę, rokrocznie się powtarzającą, uporządkować.

Na podstawie tego, co przytoczyłem zdaje mi się, że możnaby wejść na praktyczne i skuteczne tory w ten sposób, aby sprawozdania departamentów poprzydzielać poszczególnym komisjom rokrocznie wybieranym. Nie przedstawi to trudności, gdyż sprawy w zakresie Wydziału krajowego leżące skupiają się i tak w pojedynczych komisjach, sprawy cyfrowe w komisji budżetowej, a ważniejsze sprawy, większe projekta osobnymi przedłożeniami do Izby wnoszone, odsyłają się do komisji specjalnych.

Podział przezemnie proponowany, nastąpił by w ten sposób: n. p. Departament I., sprawy gminnych, możnaby przydzielić do komisji gminnej. Do Departamentu II. wchodzi wprawdzie sprawy najrozmaitszej natury, takie jak budżet, szkoły rolnicze, melioracye, przemysł, lecz da się przekazać komisji gospodarstwa krajowego. Departament III., który obejmuje czynności prze-ważnie szkół i fundacyj dotyczące, może być przydzielony do komisji szkolnej. Departament IV. drogowy, do komisji drogowej. Departament V., który obejmuje szpitale i zakłady lecznicze i rozporządzenia zdrowotne, oraz Departament VI., gdzie wchodzi żandarmerya i zmiany terytorjalne w kraju, może być przydzielone komisji administracyjnej.

Wszystko zaś, co z natury jest cyfrowem i co wchodzi w zakres budżetu, do komisji budżetowej. Mniemałbym i ośmielię się nawet po-

wiedzieć, że jest obowiązkiem Wysokiej Izby, aby ta sprawa sprawozdań Wydziału krajowego, która takie rozmiary przybiera, raz już została uporządkowaną i ażebyśmy mogli już wyjść ze systemu „noli me tangere“.

Wysoka Izba zechce łaskawie przyjąć mój wniosek następującej treści (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odstępuje się od wyboru komisji lustracyjnej, natomiast przydziela się „Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego“ departamentami poszczególnym, przez Sejm wybieranym komisjom, mianowicie:

Komisji gminnej: Departament I.

Komisji gospodarstwa krajowego: Departament II.

Komisji szkolnej: Departament III.

Komisji drogowej: Departament IV.

Komisji administracyjnej: Departament V. i VI.

Seweryn Henzel w. r.

JE. hr. Marszałek. Kto popiera ten wniosek zechce rękę podnieść (dostateczna liczba). Wniosek jest poparty. Czy żąda kto głosu?

P. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Stanisław hr. Badeni ma głos.

P. Stanisław hr. Badeni. Pozwolę sobie zwrócić uwagę szanownego p. wnioskodawcy, że możnaby opuścić część pierwszą jego wniosku, w której czytamy, że Sejm „odstępuje“ od wyboru komisji lustracyjnej. Mojem zdaniem Sejm nie może odstępować od czegoś, czego jeszcze nie uchwalił, a uchwały poprzedniego Sejmu nie mogą obowiązywać Sejmu dzisiejszego w tej mierze, uważam przeto, że ta pierwsza część wniosku p. Henzla jest zbyteczną. Zresztą myślę, że jeśli się powie, że Wysoka Izba przydziela sprawozdanie pojedynczym komisjom, to odstępuje tem samem od wyboru komisji lustracyjnej. Uważam, że p. Henzel zgadza się na moją propozycję, więc mogę jako sekretarz ten ustęp z jego wniosku wykreślić.

P. Henzel. Zgadzam się na tę poprawkę.

P. Wasilewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Wasilewski ma głos.

P. Wasilewski. Ja jako długoletni członek tej komisji nie mogę jak tylko najusilniej poprzeć wniosek o niewybijanie tej komisji

(wesołość). Komisya lustracyjna mogłaby mieć bardzo szerokie pole działania, ale z powodu krótkości sesji sejmowych nie ma komisya możności nietylko do wypełnienia, ale nawet do podjęcia swych zadań w takich granicach, jakby sobie tego komisya życzyła. Nadto w obec okoliczności, że we wszystkich specjalnych sprawach Wydział krajowy przedkłada sprawozdania specjalne odsełane do odnośnej komisji, więc zadanie komisji lustracyjnej staje się bezprzedmiotowem i dlatego popieram wniosek o niewybranie tej komisji.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski. Zrzekam się głosu.

JE. hr. Marszałek. Wniosek p. Henzla uważać można jako poprawkę do wniosku sprawozdawcy. P. sprawozdawca wnosi, ażeby sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego przekazać komisji lustracyjnej, zaś p. Henzel żąda, ażeby je przekazano według spraw specjalnych do odnośnych komisji. Wniosek p. Henzla jako poprawkę poddam naprzód pod głosowanie. Kto się więc zgadza, aby sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego przydzielono poszczególnym komisjom, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

JE. hr. Marszałek. Następuje sprawozdanie w przedmiocie reformy ustaw szkolnych. (Aleg. 8.). Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski. Wydział krajowy wnosi przesłać ten przedmiot komisji szkolnej z 15 członków złożyć się mającej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

P. Czerkawski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Czerkawski ma głos.

P. Czerkawski. Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu w zeszłym roku, ażeby celem przygotowania rewizji ustaw szkolnych zwołał komisję pozasejmową t. zw. ankietę, któraby kwestye najważniejsze rozebrała i do obrad Wysokiego Sejmu przygotowała. Wydział krajowy zwołał do tej komisji pozasejmowej po największej części członków komisji szkolnej sejmowej i oprócz tego inne osobistości, które do tej

komisji nie należały, a to w tym celu, ażeby się zdania już w tej ankiecie starły i tym sposobem dyskusya sejmowa mogła być skróconą.

Owóż między temi osobistościami, które będąc powołane do ankiety szkolnej nie należały do komisji szkolnej, znajdowało się dwóch członków Sejmu, którzy swoim działaniem wybitnie tam zajęli stanowisko.

Idąc za myślą przez Wysoki Sejm i przez Wydział krajowy podaną, sądzę, że życzyć by należało, ażeby wszyscy członkowie ankiety szkolnej, którzy są oraz członkami Sejmu, dziś także weszli do komisji szkolnej. Dlatego pozwoliłbym sobie uczynić wniosek, ażeby komisya szkolna nie składała się z 15 członków, jak to członek Wydziału krajowego zaproponował, ale z 17 członków, a to dlatego, aby tych dwóch członków, którzy nie należeli do komisji szkolnej, a byli członkami Sejmu mogli do niej wejść.

Zdaje mi się, że taki wniosek zgadza się z intencjami Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego, dlatego w pierwszym rzędzie ten wniosek czynię.

Słyszeliśmy jednak także, że p. Stanisław hr. Tarnowski wziął urlop na cały czas trwania tej sesji sejmowej, dlatego reformuję mój wniosek w ten sposób, że żądam zwiększenia tej komisji tylko o jednego członka t. j. ażeby tylko z 16 członków się składała.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda jeszcze kto głosu? (nikt). Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. Czerkawski stawia poprawkę do wniosku sprawozdawcy, ażeby przedmiot ten był odesłany do komisji szkolnej z 16 członków wybrać się mającej. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest dostatecznie popartą. Nie żąda nikt głosu? (nikt). Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy z poprawką p. Czerkawskiego, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego: Sprawozdanie o krajowym funduszu szkolnym emerytalnym. (Aleg. 9.). Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski. Wydział krajowy wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie w przedmiocie nauczania języka niemieckiego w szkołach średnich (**Aleg. 10.**). Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski. Wydział krajowy wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisji szkolnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie w przedmiocie petycji Julii Oleksinowej, wdowy po nauczycielu szkół ludowych, o przyznanie stałego daru z łaski. (**Aleg. 11.**) Sprawozdawca p. Pietruski ma głos

Sprawozdawca p. Pietruski. Wydział krajowy wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Dalszym przedmiotem porządku dziennego jest: Sprawozdanie w przedmiocie projektu do zmiany niektórych postanowień ustawy o publicznych dojazdach kolejowych. (**Aleg. 12.**) Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji drogowej z 12 członków wybrać się mającej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z wnioskiem sprawozdawcy zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie w przedmiocie nadzwyczajnego wydatku na osuszenie części gruntów dóbr Tropiszowa. (**Aleg. 13.**) Sprawozdawca p. Hoszard ma głos.

Sprawozdawca p. Hoszard. W imieniu Wydziału krajowego wnoszę, aby Wysoka Izba zechciała odesłać to sprawozdanie do komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem

sprawozdawcy, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie z petycji gminy Raby wyżnej w sprawie wyłączenia jej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Jordanowie i c. k. Starostwa Myślenickiego, a przydzielenia do okręgu c. k. Sądu i c. k. Starostwa w Nowym Targu (**Aleg. 14.**) Sprawozdawca poseł Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca poseł Bereźnicki. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do wybrać się mającej komisji prawniczej z 9 członków złożonej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za tem, ażeby wybrać komisję prawniczą z 9 członków złożoną, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto jest za tem, ażeby sprawozdanie Wydziału krajowego z petycją gminy Raby wyżnej odesłać do komisji prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje z kolei: Sprawozdanie w przedmiocie przeniesienia miejscowości Horodyszczce z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Łące c. k. Starostwa Samborskiego, do okręgu c. k. Sądu powiatowego delegowanego w Samborze tego samego c. k. Starostwa. (**Aleg. 15.**) Sprawozdawca poseł Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca poseł Bereźnicki. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania Wydziału krajowego do komisji prawniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za odesłaniem tego sprawozdania do komisji prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie z petycji gminy Sędziszowa w sprawie ustanowienia trzeciego c. k. Sądu powiatowego w obwodzie c. k. Starostwa Ropczyckiego z siedzibą w mieście Sędziszowie. (**Aleg. 16.**) Sprawozdawca p. Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca poseł Bereźnicki. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji prawniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie

żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za odesłaniem tego sprawozdania do komisji prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie o potrzebie przeniesienia niektórych miejscowości z obszaru jednej Reprezentacji powiatowej do innej, mianowicie gmin: Bratkowce, Stankowa, Burczyce Stare i Burczyce Nowe. (Aleg. 17.) Sprawozdawca poseł Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca poseł Bereźnicki. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za odesłaniem tego sprawozdania do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Bereźnicki. Następnie wnoszę wybór kilku jeszcze komisji ze względu, że są sprawy i petycje, mające być przydzielone do innych komisji specjalnych, dotąd niezaproponowanych. Wnoszę naprzód wybór komisji petycyjnej z 24 członków złożonej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za tem, ażeby wybrać komisję petycyjną z 24 członków złożoną, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki. Wnoszę następnie wybór komisji bankowej z 11 członków złożonej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za wyborem komisji bankowej z 11 członków złożonej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki. Wnoszę dalej wybór komisji gminnej z 14 członków złożonej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za wyborem komisji gminnej z 14 członków złożonej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki. Wnoszę dalej wybór komisji górniczej z 8 członków złożonej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za wyborem komisji górniczej z 8 członków złożonej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki. Wnoszę wybór komisji assekuracyjnej z 9 członków złożonej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za wyborem komisji assekuracyjnej z 9 członków złożonej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Bereźnicki. Wnoszę wreszcie wybór komisji podatkowej z 12 członków złożonej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za wyborem komisji podatkowej z 12 członków złożonej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz p. Leon ks. Sapięha, zechce odczytać złożone do łaski marszałkowskiej dwa wnioski i jedną interpelację.

Sekretarz p. Leon ks. Sapięha (czyta):  
L. S. 37.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zważywszy, że uchwała Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskim z d. 14. Lipca 1880, w której Sejm wypowiedział opinię swoją o niezbędnej potrzebie reformy szkół średnich i o kierunku, w jakimby reforma ta odpowiednio do potrzeb kraju dokonana być powinna — dotychczas nie odniosła skutku;

zważywszy, że według §. 11. lit. i. ustawy zasadniczej o Reprezentacji państwa z d. 21. Grudnia 1867 w związku z §. 12. tejże ustawy, do zakresu działania Rady państwa należy tylko uchwalenie zasad nauczania w gimnazyach, zaś do Sejmów krajowych należy całe ustawodawstwo o szkołach realnych, a co do gimnazyów

cały ten zakres ustawodawczy, jaki Sejmom w sprawie szkół ludowych służy;

zważywszy wreszcie, że dotąd ani Radzie państwa ani Sejmowi krajowemu nie była daną sposobność spełnienia swej ustawodawczej władzy w sprawie szkół średnich, przez co cały ten, tak ważny dział wychowania publicznego jest zorganizowany bez udziału powołanych do tego konstytucyjnych czynników;

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskim wzywa c. k. Rząd, aby projekta do usaw o reorganizacji szkół średnich co rychlej opracował, i właściwym ciałom ustawodawczym do konstytucyjnego załatwienia przedłożył.

We Lwowie dnia 24. Listopada 1887.

Wnioskodawca:

Tadeusz Romanowicz w. r.  
Czerkawski, Łubieński, Waygart, Goldmann, Fruchtmann, Wasilewski, ks. Sawa, S. Badeni, Lenartowicz, Pławicki, Gross, ks. Kopyciński, Uderski, H. Janko, T. Merunowicz, Rogoyski, Skałkowski.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ wniosek ten jest dostatecznie poparty, przeto postąpię z nim według przepisów regulaminu.

Sekretarz p. Leon ks. Sapięha (czyta):

Ls. 38.

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim ponownie wyraża c. k. Rządowi usilne życzenia, aby sesye Sejmu corocznie tak były zwoływane, by Sejm bez kolizyi z innymi ciałami ustawodawczymi mógł obradować przez dłuższy niż dotąd czas, wystarczający do spełnienia ważnych zadań, Sejmowi poruczonych.

We Lwowie dnia 24. Listopada 1887.

Wnioskodawca:

Tadeusz Romanowicz w. r.

Ks. Sawa, Dr. Kopyciński, Czerkawski, P. Gross, Goldmann, Skałkowski, E. Uderski, Rogoyski, T. Merunowicz, Waygart, Fruchtmann, Łubieński, S. Badeni, Wasilewski, Henryk Janko.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ wniosek ten jest dostatecznie poparty, przeto postąpię z nim według przepisów regulaminu.

Sekretarz p. Leon ks. Sapięha (czyta):

Ls. 36.

Interpelacya.

Do J. Ekscelencyi Pana Namiestnika, jako komisarza rządowego.

Zmarły w r. 1882. w Wojniczu Tomasz Bzdioch, testamentem z dnia 25. Maja 1882 zapisał kwotę 10.000 zł. w. a. w gotówce na stypendya dla uczniów niższej szkoły rolniczej w Czernichowie.

Zważywszy, że fundusz ten, wraz z narostami odsetkami, w łącznej sumie 10.642 zł. 36 $\frac{1}{2}$  ct. na podstawie uchwały c. k. Sądu powiatowego w Wojniczu z d. 8. Sierpnia 1885. L. 5.613. c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie odesłanym został, a pomimo, iż od tego zrealizowania legatu przeszło dwa lata upłynęły, fundacya ta dotychczas nie jest aktywowaną, ku wielkiej szkodzi tak uczącej się młodzieży, jak też i w ogóle sprawy nauki rolnictwa — zapytują podpisani:

1. z jakich powodów wymieniona wyżej fundacya dotychczas nie weszła w życie?

2. jak sprawa ta obecnie stoi, i co Rząd uczynić zamierza, aby aktywowanie tej fundacyi przyspieszyć?

We Lwowie dnia 24. Listopada 1887.

Tadeusz Romanowicz w. r.

Waygart, Goldmann, Czerkawski, Fruchtmann, Gross, S. Badeni, Łubieński, Lenartowicz, F. Pławicki, Sapięha, E. Uderski, T. Merunowicz, Kopyciński, Skałkowski, Rogoyski, Henryk Janko, ks. Sawa.

JE. hr. Marszałek. Interpelacyę tę opatrzoną dostateczną ilością podpisów, udzielię JE. p. Namiestnikowi.

Porządek dzienny jest wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 11. przed południem z porządkiem dziennym, który p. sekretarz raczy odczytać.

Sekretarz p. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Porządek dzienny

2. posiedzenia, 5. sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, który się odbędzie w Piątek dnia 25. Listopada 1887 o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z ponownem przedłożeniem projektu ustawy o stosunkach sług.

Sprawozdawca p. Smolka.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustaw budowniczych:

- a) dla wszystkich miast i miasteczek w Galicyi z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, tudzież 29 miast, dla których już osobna ustawa budownicza istnieje;  
b) dla wsi.

Sprawozdawca p. Smolka.

3. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta powiatowego Chrzanowa na pobór opłat od napojów spirytusowych.

Sprawozdawca p. Smolka.

4. Sprawozdanie Wydziału krajowego z petycji dotyczących zezwolenia na pobór dodatków gminnych przewyższających 50% podatków bezpośrednich w gminach Bór Łodygowski, Bór Wilkowski, Kańczuga powiatu Bialskiego i gminy Zagródki w powiecie Lwowskim.

Sprawozdawca p. Smolka.

5. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie ustawodawczego zezwolenia gminie miasta Jasło na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa, tudzież na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina.

Sprawozdawca p. Smolka.

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowych niższych szkół rolniczych.

Sprawozdawca p. Wereszczyński.

7. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowem funduszków krajowych za rok 1886.

Sprawozdawca p. Wereszczyński.

8. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału

krajowego w przedmiocie reorganizacji szkół wydziałowych męskich.

Sprawozdawca p. Pietruski.

9. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji gminy Żulina powiatu Stryjskiego, o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia względnie utrzymania Eleonory Michałowskiej w zakładach wiedeńskich.

Sprawozdawca p. Hoszard.

10. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wybudowania własnego domu na potrzeby zakwaterowania c. k. żandarmeryi we Lwowie.

Sprawozdawca p. Bereźnicki.

11. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Buczaczu i innych, o wyjednanie podwyższenia wynagrodzenia za dostarczone podwoły.

Sprawozdawca p. Bereźnicki.

12. Wybór czterech sekretarzy, czterech kvestorów i dwunastu rewidentów, wybór komisji administracyjnej z 17 członków, budżetowej z 17 członków, gospodarstwa krajowego z 17 członków, szkolnej z 16 członków, drogowej z 12 członków, prawniczej z 9 członków, petycyjnej z 24 członków, bankowej z 11 członków, gminnej z 14 członków, górniczej z 8 członków, asekuracyjnej z 9 członków, podatkowej z 12 członków.

JE. hr. Marszałek. Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 33 po południu).

